

# Solidarność



**BIULETYN INFORMACYJNY**

106 12 04 88

"W konflikcie między władzą a ludem - rację ma zawsze lud."

JAN PAWEŁ II

12 stron w numerze:

- Czy 16-latek mógł polec pod Gibami? - s. 1
- Rolnicy piszą... - s. 3
- "Zupaszek" s. 4-5
- Założ "Solidarność" - s. 8

J. KACZMARSKI

## KATYŃ

Ciąnie się do światła niby warstwy skóry  
Tłok patrzących twarzy spod skruszonej darni.  
Spoglądają jedna zza drugiej - do góry -  
Ale nie ma ruin. To nie grób wymarły.

Raz odkryte - krzyczą zatechłymi usty,  
Lecą sobie przez ręce wypróchniałe w środku  
W rów, co nigdy więcej nie będzie już pusty -  
Ale nie ma krzyży. To nie groby przodków.

Sprzączki i guziki z orzeźkiem ze rdzy,  
Po miskach czerepów - robaków gonitwy,  
Zgnięte zdjęcia, pieczętki, mapy miast i wsi -  
Ale nie ma broni. To nie pole bitwy.

Może wszyscy byli na to samo chorzy ?  
Te same nad karkiem okrągłe urazy,  
Przez które do ziemi dar odpłynął Boży -  
Ale nie ma znaków, że to grób szarazy.

Jeszcze rosną drzewa, które to widziały,  
Jeszcze ziemia pamięta kształt buta, smak krwi.  
Niebo zna język, w którym komendy padały,  
Zanim padły wystrzały, którymi wciąż brzmi.

Ale to świadkowie żywi - więc stronnicy.  
Zresztą, by ich słuchać - trzeba wejść do zony.  
Na milczenie tych świadków może pan ich liczyć -  
Pan powietrza i ziemi, i drzew uwiazanych.

Oto świat bez śmierci. Świat śmierci bez mordu,  
Świat mordu bez rozkazu, rozkazu bez głosu.  
Świat głosu bez ciała i ciała bez Boga,  
Świat Boga bez imienia, imienia - bez losu.  
Jest tylko jedna taka świata strona,  
Gdzie coś, co nie istnieje - wciąż o pomście woła.  
Gdzie już śmiechem nawet mogiła nie czczona -  
Dół nie ominięty - dla Orła, Sokoła ...

"O pewnym brzasku, w katyńskim lasku  
Strzelali do nas - Sowietci ..."

W jak podaje autor, służył w Wehrmachcie, nasuwają się wątpliwości. Tym bardziej, że przeglądając "Historię społeczną III Rzeszy" - R. Grunberga /PIW 1987 r./ T.2 s. 123 czytamy: "z chwilą wybuchu II wojny światowej niemal każdy Niemiec, między 10 a 18 rokiem życia, był członkiem Hitlerjugend." - skąd więc ten Wehrmacht ?

Do publikacji w G.W. wrócimy w następnym numerze B.I. "S".

### KOMUNIKAT TKR

● Apelujemy do ludzi pracy Regionu Białystok, by 11 maja, w dniu św. Józefa - Robotnika wzięli udział w uroczystej Mszy św. w Kościele Farnym o godz. 9

### czy rzekoma?

● "W kręgu rzekomej sensacji. Zagadka cmentarzyska - wyjaśniona" - pod takim tytułem ukazał się w Gazecie Współczesnej 3.04.88 r. artykuł W. Monkiewiczza, mówiący o odkrytych w ubiegłym roku pod Gibami mogiłach. Czytelników prosimy o uważne zapoznanie się z tą publikacją i podzielenie się z nami swoimi uwagami, spostrzeżeniami i osądem.

Zainteresowanych sprawą Gib odsyłamy do 105 nr B.I. O aresztowaniach i deportacjach na Suwalszczyźnie po zakończeniu działań wojennych pisaliśmy w art. "Białe czy czerwone..."

Autor operując się na danych Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku twierdzi, że w grobach pod Gibami spoczywają zwłoki żołnierzy niemieckich. Pytamy: co w takim razie stało się z aresztowanymi przez Rosjan mieszkańcami Suwalszczyzny.

Z informacji W. Monkiewiczza wynika, że jeden z poległych żołnierzy w chwili śmierci miał 16 lat. Wziąwszy pod uwagę, że żołnierz ten,

• Milicja i SB godnie uczciły 20 rocznicę wydarzeń marcowych, palowano przede wszystkim w Warszawie i Krakowie. W stolicy szpalery ZOMO obstawiły Krakowskie Przedmieście i zaatakowały pochód, który z kościoła św. Anny miał udać się pod pomnik A. Mickiewicza. Kilka osób dotkliwie pobito, zatrzymano kilkanaście. Wyszło prawie tak samo, jak 20 lat temu. Jeszcze bardziej gorąco było w Krakowie. Milicja również rzuciła się na studentów udających się pod pomnik Mickiewicza. Doszło wręcz do regularnych walk. Młodzież broniła się budując barykady z ławek i koszy na śmieci. Działania ZOMO były wyjątkowo brutalne, m.in. bito i kopano leżących. Zatrzymano ok. 80 osób. 8 III na Uniwersytecie Warszawskim odbył się wiec, kierowany przez przedstawicieli utworzonego tego dnia Niezależnego Zrzeszenia Studentów na UW.

• 8 III kolegium ukarało W. Fydrycha "Majora", lidera wrocławskiej Pomarańczowej Alternatywy, dwoma miesiącami aresztu za zakłócanie spokoju publicznego. "Major" został zatrzymany w Dniu Kobiet, kiedy podczas wiecu poświęconego Martyrologii Matki Polki niósł olbrzymią podpaskę higieniczną i transparent "Pershingom nie, podpaskom tak". Oddziały Pomarańczowej Alternatywy pokrzyły Wrocław napisami i ulotkami: "Uwolnić Majora i podpaski", "Major w tiumnie", "Pomarańcze żyją".

• A. Król/KPN/ został dwukrotnie oczerniony przez Urbana. M.in. 8 II podczas konferencji prasowej minister nazwał go złodziejem wykradającym zbiory Biblioteki Narodowej. Sprawa jest o tyle bulwersująca, że Królowi niczego nie udowodniono, a nawet nie postawiono żadnego formalnego zarzutu. Milicja rzeczywiście zarekwirowała mu 4 książki, ale posiada on dokumenty potwierdzające ich legalne kupno. Król zapowiedział wniesieni przeciwko Urbanowi skargi o zniesławienie.

• 59-ciu polskich naukowców, twórców i działaczy społecznych wysłosało list do rosyjskich intelektualistów. Wśród adresatów są m.in. S. Grigorian, J. Jewtuszenko, E. Klimow, A. Michałkow-Konczalowski, B. Okudźawa, G. Panfilow, A. Sacharow, M. Szatrow, A. B. Strugacy, A. Woznienski, S. Załygin. Pismo traktuje o stosunkach polsko-rosyjskich m.in. w kontekście zbrodni katyńskiej. Wśród sygnatariuszy m.in. M. Brandys, Z. Bujak, M. Edelman, W. Frasyński, B. Gereńek, J. Holzer, S. Kieniewicz, T. Konwicki, Z. Kuratowska, J. Kuroń, S. Lorentz, + Łonicki, A. Michnik, D. Olbrychski, E. Osmańczyk, H. Samsonowicz, J. Strykowski, J. J. Szczepański, J. Tischner, J. Turowicz, A. Wałda, L. Wałęsa. List przedrukowała nawet "Trybuna Ludu", jednak bez podpisów.

• 11. II. 1988 r. w Stepankarcie /obwód nagorno-karabaski ZSRR/ studenci rozpoczęli bojkot zajęć, a 23. II. w całym okręgu wybuchnął strajk generalny. Demonstranci domagali się przyłączenia obwodu do Armenii. Doszło do starć między ludnością ormiańską i muzumańską. W Erewaniu, stolicy Armenii, miały miejsce potężne demonstracje popierające żądania ludności obwodu nagorno-karabaskiego. 23. II manifestował ponad 100-tysięczny tłum, a 26. II. naliczono już 500 tysięcy demonstrantów. W tej sytuacji Biuro Polityczne przeprowadziło negocjacje z przedstawicielami Ormian. W ich wyniku zawieszono akcje protestacyjne do końca marca, dając rządowi czas na podjęcie decyzji. Jednak 28. II. w Sungaju doszło znów do zamieszek ulicznych. Tym razem sprowokowali je mużulmanie, padli kolejni zabici. Pod koniec marca Biuro Polityczne wydało oświadczenie odrzucające żądania Ormian. Konflikt nie został jednak definitywnie zażegnany. W Stepankarcie okupowanym przez wojsko nadal obowiązuje godzina policyjna.

• Miło nam donieść, że stanowisko proboszcza Polskiej Misji Katolickiej w Bielefeld /RFN/ objął ks. mgr Jerzy Giształowicz. W Polsce pracował 19 lat jako duszpasterz akademicki - ostatnio w Białymstoku - i prefekt szkół średnich. Był członkiem Komisji Episkopatu do spraw duszpasterstwa akademickiego oraz przewodniczącym podkomisji życia wewnętrznego.

## CZYTELNICY PISZĄ...

Uwagi do BI "S" B-stok nr. 104

• W rubryce "Z regionu" zamieściliście błędna informację o mszy św. 20 grudnia w Dojlidach. Otóż na tej mszy nie było rodziców ks. Jerzego Popiełuszki, ale byli rodzice zamordowanego rolnika Piotra Bartoszcze. Przybyli na uroczystość wmurowania urny z ziemią pobraną z grobu ich syna w Inowrocławiu. Urnę umieszczono w symbolicznym grobie ks. J. Popiełuszki obok kościoła w Dojlidach. W tym dniu wmurowano też urnę z ziemią z grobu ks. Jerzego. Nie było sztandaru NSZZ "Solidarność" im. ks. Jerzego ale był sztandar Niezależnego Ruchu im. ks. Jerzego.

# GŁOS BIAŁOSTOCKICH ROLNIKÓW

• W drugim numerze "Konfrontacji"/II.88/ autor /JESZ/, posługując się ekspertyzą Komitetu Prognozowania Rozwoju Kraju "Polska 2000", stara się zanalizować przyczyny kryzysu polskiego rolnictwa. Według szacunków ONZ potencjał polskiego rolnictwa, przy założeniu określonych warunków i preferencji, pozwala na wyżywienie ok. 80 mln. ludzi. Tymczasem kraj utracił suwerenność żywnościową i jest skazany na kosztowny import i chroniczne braki /.../ Jaka jest tego przyczyna /.../ Politykę wobec rolnika i rolnictwa tworzyły sztaby "szkodników". Autorowi chodzi oczywiście o okres stalinowskiej kolektywizacji i szkody wyrządzone wtedy tej dziedzinie gospodarki. "Dlatego też widmo kolektywizacji, krążące nad polską wsią oddalało się, to przybliżało w zależności od bieżących koniunktur politycznych, zaś rolnik pogrążony w ciężkiej pracy, nękany absurdalnymi podatkami, a w okresie stalinowskim nierzadko fizyczną presją, pracowicie żywił szamoczące się w opłotkach doktryny miasto".

Nasuwać się następujące pytania:  
Czy mamy poczucie oczywistego długu, jaki miasto zaciągnęło na wsi zaraz po wojnie?

Kto finansował gigantyczny wysiłek uprzemysłowienia i urbanizacji? Kto dał ludzi i środki? Czy ludzie z miast wiedzą, że odbierali wsi większość owoców jej pracy, że większa połowa narodu miała i ma trudniejszy dostęp do szpitala, kina, sklepu i książki?

Nie wydaje się, że "Konfrontacje" wymieniły wszystkie dobra do jakich trudniejszy dostęp ma wieś. A telefon, a szkoła wyższa, średnia czy nawet podstawowa, a sport rekreacyjny i wiele innych? Dlaczego tak było i jest nadal? Odpowiada na to cytowany wyżej fragment, ale i on nie mówi całej prawdy, pisząc że: "politykę wobec rolnictwa tworzyły sztaby "szkodników". Należało napisać... i tworzą nadal. Na dowód niech posłużą ostatnie podwyżki. Olej napędowy podrożał o 100%, węgiel o 200%, pasze pow. 70%, sprzęt rolniczy i części zamienne 50-100% i stale idą w górę, materiały budowlane podobnie. Produkty rolnicze podrożały natomiast jedynie o ok. 50%. Jest to bandycki cios w egzystencję polskiego rolnika. Za 20 lat znów będą pisać, że politykę rolną lat 90-tych tworzyły sztaby "szkodników". Nadzieja w tym, że "szkodnika głównego" - komunizmu, nie będzie już na świecie.

• 20 marca, w kościele w Dojlidach odbyła się msza św. za ojczyznę w intencji rolników. Wśród sztandarów "Solidarności" robotniczych był sztandar "Solidarności" rolników. Uczestniczyli rodzice ks. Jerzego J. Teliga oraz prof. T. Nawrocki z Warszawy. Byli przedstawiciele rolników z wielu gmin oraz z województw: siedleckiego i radomskiego. Po mszy św. prelekcję miał prof. Nawrocki, zabrał też głos J. Teliga. W dyskusji zabrał głos kilkunastu rolników. Podpisywano petycję do Sejmu i władz PRL z poparciem uchwał rzeszowskich z 20-21 lutego br.

## INTERESUJĄCA INICJATYWA

• W marcu w ramach Katechezy ludzi świeckich, przy Kościele parafialnym w Dojlidach, rozpoczęty został cykl wykładów, w czasie których omawiane będą problemy dotyczące obowiązującego prawodawstwa m.in. projektowanych zmian w kodeksie pracy, sytuacji prawnej rolnictwa indywidualnego a także wybranych zagadnień prawa karnego i cywilnego. W czasie planowanych spotkań słuchacze będą mieli okazję zaznajomić się również z wybraną problematyką ze współczesnej psychologii, socjologii a także historii i roli Kościoła we współczesnym świecie. Spotkania będą okazją do zaznajomienia się ze sztuką prowadzenia dyskusji, polemiki i negocjacji.

Najbliższe wykłady odbędą się 30.04. o godzinie 10.00 i 12.00 w Sali Katechetycznej Kościoła Parafialnego w Dojlidach. Tematem pierwszego wykładu będzie: Światopogląd Chrześcijański, drugiego - sytuacja prawna rolnictwa indywidualnego. O kolejnych spotkaniach postaramy się informować Czytelników na bieżąco, w kolejnych numerach B.I.

Organizatorzy Katechezy ludzi świeckich liczą na systematyczne uczestnictwo w zajęciach, dlatego też proszą o wcześniejsze zapisy w każdy czwartek od godz. 17.00 do 18.00 w Sali Katechetycznej.

## KOMUNIKAT

• Jak co roku w rocznicę śmierci księdza prałata dr Witolda Pietkuna - pierwszego kapelana NSZZ "S" Region Białostok w , w kościele parafialnym w Chodorówce - miejscu wiecznego spoczynku - odprawiona zostanie uroczysta Msza Św. Rozpocznie się ona o 18.30 dnia 30.04.

zapraszamy

• 12 marca 1988 r. powstała Tymczasowa Rada Rolników "Solidarność" Ziemi Białostockiej.

## » ŁUPASZKO «

Major Zygmunt Edward Szendzielarz urodził się 12 lutego 1910 r. we Lwowie. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu pełnił służbę oficera zawodowego w Pułku Ułanów Zaniemieńskich w Wilnie. W Wojnie Obronnej Polski 1939 r. dowodził drugim szwadronem swego pułku. W tragicznej przeprawie Wileńskiej Brygady Kawalerii przez Wisłę, na południe od Magnuszewa, ówczesny porucznik Szendzielarz przeprowadził swój szwadron niemal bez żadnych strat. Utrzymał go też w zwartym sztyku do końca Kampanii, mimo częstych spotkań bojowych z Niemcami i to aż do chwili, gdy resztki Brygady poddały się 28 września w rejonie Mościsk. Uniknął niewoli i powrócił na Wileńszczyznę do poślubionej przed rokiem żony i jej rodziny. W 1942 roku wstąpił w szeregi Armii Krajowej. W lecie 1943 r., będąc już w stopniu rotmistrza, otrzymał rozkaz objęcia dowództwa nad Brygadą Partyzancką ppor. rez. Antoniego Burzyńskiego - "Kmicica", która stacjonowała w rejonie miejscowości Swir nad Naroczą.

Oddział "Kmicica" rozpoczął swoją działalność jesienią 1941 r. jako kilkusobowa grupa leśna, która rozwinęła się i rozrosła w marcu 1942 r. do siły 300 żołnierzy i jako pierwszy oddział partyzancki przyjęła nazwę brygady.

Szendzielarz wyruszył z dwoma towarzyszami broni nad jezioro Norcz. Niestety oddziału już nie zastał. 31 sierpnia 1943 r. kwaterujący od dawna w sąsiedztwie oddział partyzantów sowieckich pod dowództwem Markowa, po wciągnięciu samego "Kmicica" w zasadzkę, jego Brygadę otoczył i rozbroił. Roztrzelano "Kmicica" i około 70 partyzantów, którzy stawiali opór. Część wcielono siłą do Oddziału im. Wandy Wasilewskiej, pewnej części pozwolono odejść do domów. Z ocalałych żołnierzy, którzy w tym dniu nie byli w bazie oddziału lub którym udało się później uciec ze zgrupowania partyzantów sowieckich oraz w wyniku rekrutacji nowych ochotników sformował Szendzielarz - "Łupaszko" nową grupę, która otrzymała potem nazwę i numerację V Brygady Wileńskiej. W 1944 r., w okresie tuż przed akcją na Wilno liczyła ona 800 partyzantów.

Blisko całoroczne akcje bojowe, od września 1943 r. do lipca 1944 r., to wspaniała epopeja walk V Brygady w obronie polskich rodzin i ich mienia przed niemieckim okupantem, litewską policją, a w znacznej części przed partyzantami radzieckimi oraz zwyczajnymi bandami rabunkowymi.

W akcji na Wilno "Łupaszko" ze swoją brygadą udziału nie wzięł. Możliwe, że oparł się tu przede wszystkim na rozkazie dowódcy AK z 20.XI.1943 r., który zaznaczył: "Te nasze oddziały, które już miały zatargi takie i nie mogły z tego powodu ułożyć poprawnych stosunków z oddziałami sowieckimi, powinny być przesunięte na inny teren". Możliwe też, że decyzja "Łupaszki" wynikała z jego niezwykłej intuicji dowódczej.

Uderzenie na Wilno rozpoczęło się w nocy 6/7 lipca 1944 r. Oddziały nasze wdarły się już z pomocą artylerii sowieckiej do miasta, ale ostateczne opanowanie Wilna nastąpiło 13 lipca. "Łupaszko" stał w tym czasie ze swoją brygadą w rejonie miejscowości Mejszagoły, ok. 30 km. na północny-zachód od Wilna.

14 lipca dowództwo radzieckie nakazało oddziałom polskim opuszczenie miasta, a 16 lipca aresztowano dowódcę Okręgu gen. "Wilka" w samym Wilnie, jego sztab na "odprawie" w Boguszewie, resztę oficerów w Miednikach, a szeregowych w rej. Taboryński. 70 oficerów wywieziono później do Riazania i Diagielewa, szeregowych do Kaługi. Na wiadomość o tych aresztowaniach "Łupaszko" wyruszył 17 lipca ze swoją brygadą na zachód, na Litwę Kowieńską, w kierunku Niemna. Przeprawy na rzece były jednak opanowane już przez wojska sowieckie, które dotarły tu 15 lipca. Szendzielarz zatrzymał się w rejonie miejscowości Olita i dopowszechniał wiadomości, że przybył tutaj od strony Białegostoku. Przez kilka dni dowódcy radzieccy pozostawiali go w spokoju. Wreszcie, podobnie jak to się stało z Brygadą "Kmicica", jak z Baonem Stożpeckim z Okręgu AK Nowogródek i jak z dowódcą i Sztabem Okręgu AK Wilno, "Łupaszko" został również zaproszony przez Rosjan na odprawę, która miała się odbyć pod Olitą.

Wrodzone wyczucie sytuacji znowu go nie zawiodło. Wysłał na rozpoznanie konny szwadron por. "Tatara". Został on napadnięty, a jego dowódca zabity. Wobec tego, 25 lipca 1944 r. "Łupaszko" zdecydował się rozwiązać swą brygadę i przedzierać się małymi grupami na południowy zachód.

W okresie od sierpnia do października 1944 r. "Łupaszko" na czele 20 oddanych sobie towarzyszy przedzierał się przez Puszcze Ruską /Grodzińską/, powiaty grodzieński i wołkowsky osiagając rejony styku Puszczy Różańskiej i Białowieskiej. Na przełomie października i listopada 1944 r., znowu na czele zwiększonej

do 40 osób grupy, "Zupaszek" przekroczył granicę ZSRR-PRL, gdzie w rejonie Świsłocza. W tym okresie dołączył do niego Lech Beynar /Paweł Jasienica - por. "Nowina"/. W Puszczy Białowieskiej pozostawił Szendzielarz kilkunastu ludzi z por. "Nowina" na czele, a sam udał się z kilkoma najbliższymi osobami w rej. Bielska Podlaskiego i Brańska.

Na przełomie lutego i marca 1945 roku rozpoczął otwieranie swej brygady na terenie Białostockizny i w maju tego roku podjął akcję przeciw nowym okupantom oraz wysługującym się im oportunistom. I właśnie dopiero wtedy zorganizował swą brygadę w cztery świeżo sformowane szwadrony: "Zygmunta", "Mściszawa", "Burego" i "Piasta". Żołnierze rekrutowali się w znacznym procencie z jego dawnej V Brygady, ale wielu pochodziło również z innych brygad Wileńskiego Okręgu AK. Poza tym była pewna liczba nowych ochotników. W ciągu 4 miesięcy szwadrony te zlikwidowały większość placówek i posterunków w części woj. białostockiego. 7 września 1945 r. "Zupaszek" nakazał koncentrację odtworzonej brygady w pow. Wysokie Mazowieckie, gdzie ją rozwiązał, a sam udał się do Oliwy pod Gdańskiem. Tam spędził zimę 1945/46 roku.

W marcu 1946 r., na rozkaz ostatniego dowódcy Okręgu AK Wilno, płk. Antoniego Olechnowicza - "Pohoreckiego", rozpoczął po raz wtóry otwieranie swej brygady, ale tym razem na terenie Pomorza. Obejmowała ona znowi 4 szwadrony i rozpoczęła działalność podobną do tej na Białostocczyźnie. Padło wówczas wielu żołnierzy sowieckich, szczególnie z transportów wojskowych kursujących pomiędzy Niemcami a ZSRR. Zlikwidowano także tutaj szereg posterunków MO i UB.

W listopadzie 1946 r., nie widząc szans osiągnięcia pozytywnego wyniku swych działań, rozwiązuje po raz trzeci i ostateczny brygadę, a sam udaje się do Krakowa i okolic Zakopanego.

Zygmunt Szendzielarz - "Zupaszek" aresztowany został w 1949 r. w pobliżu Zakopanego. Proces jego odbył się w Warszawie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w dniach 23-30 października 1950 r. W procesie tym na karę śmierci zostali skazani: Antoni Olechnowicz - "Pohorecki", Henryk Borowski, Zygmunt Szendzielarz - "Zupaszek" i Lucjan Minkiewicz - "Wiktor". Na dożywocie skazano Lidę Lwow - "Lalkę", a Wandę Minkiewicz na 12 lat więzienia.

Wykonanie wyroku na majorze Zygmuncie Szendzielarzu odbyło się dnia 8 lutego 1951 r. w Warszawie. Należy dodać, że żona p. "Zupaszk" - Anna ze Swolkieniów została aresztowana przez Niemców i zastrzelona w jednym z obozów. Natomiast córka Barbara, urodzona jesienią 1939 r. wychowała się pod opieką babci, wyszła za mąż i mieszka do dziś w Szczecinie.

## NASZE ROZMOWY.

Red. - Jest epidemia grypy w Białymstoku, czy jej nie ma?

Lek. - Prawdopodobnie jest, sądząc po ilości pacjentów, zgłaszających się w ostatnich tygodniach, jest - w każdym bądź razie była.

R. - Dlaczego więc nie ogłoszono?

L. - Sanepid nie miał meldunków z przychodni.

R. - Dlaczego?

L. - Bo lekarze przyjmowali pacjentów i nie mieli czasu wypełniać Sanepidowskich kwestionariuszy.

R. - To trzeba wypełniać - nie wystarczy policzyć i zgłosić telefonicznie?

L. - Nie, każdy przypadek grypy trzeba opisać osobno na specjalnym formularzu. Lepiej więc wpisać rozpoznanie typu niezbyt górnych dróg oddechowych, zapalenie krtań lub gardła i przyjąć kilku chorych więcej. Logiczne?

R. - No tak, ale przecież w momencie zagrożenia epidemiologicznego są preferencje, chociażby w przydziałach podstawowych, niezbędnych leków.

L. - Teoretycznie tak powinno być, teoretycznie, bo w tej chwili: na 2.300 leków z urzędowego wykazu, w ciągłej sprzedaży brakuje około połowy, w tym również leków ratujących życie.

R. - Po co więc wypisywanie recept?

L. - Właśnie, właśnie, słuszna uwaga recept, i to kilku, bo a nuż w jednej aptece będzie antybiotyku, w drugiej syrop, a w następnych - witaminy, polioforyna itp. W tej chwili brakuje na przykład ampiciliny w tabletkach, vibramycyny, sefrylu, devercinu, syntarperu, colistynu, leków naserowych: eucardyny, sustonitu, izoptiry, nie mówiąc już o witaminach, lekach przeciwbólowych i przeciwgrypowych.

R. - Co na to lekarze?

L. - Wypisują recepty, także na leki zastępcze...

R. - Leczenie tym co jest, a nie tym czym należałoby... Ale wasz minister zdrowia stwierdził ostatnio: - "z analizy stanu zdrowotności społeczeństwa w 1986 roku /wynika/, że kondycja zdrowotna Polaków nie pogarsza się, a nawet ulega nieznacznej ale stałej poprawie."

L. - ... "kondycja poprawia się" - chyba od biegania po aptekach...

R. - Ciekawa zaleźność - im gorsze zaopatrzenie w lekarstwa, tym zdrowsze społeczeństwo...?

L. - To tylko w naszych układach społeczno-politycznych jest możliwe.

• "Gdybyśmy nie wprowadzili stanu wojennego popłynęłyby strugi krwi" - stwierdził w wywiadzie dla Oriany Fallaci wicepremier Rakowski, nie wyjaśniając kto kogo miałby mordować.

• "Akcja Spokój" - w ciągu dwóch dni na terenie całego kraju kilkadziesiąt tysięcy funkcjonariuszy MO, ZOMO i OR MO przeprowadzało łapanki. Legitymowano w pociągach, na dworcach, w sklepach, na ulicach. Zatrzymano 3.5 tys. osób, 7 tysięcy ukarano grzywnami, 4 tys. spraw skierowano do kolegiów.

• W Białymstoku na dziedzińcu KW MO spalono biuletyny i wydawnictwa związkowe zarekwirowane w siedzibie Zarządu Regionu.

• W marcu ukazał się w Białymstoku pierwszy numer "Naszego Głosu". Nowe pismo podziemne, jak głosi artykuł wstępny redakcji jest organem Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej.

• Prasa podziemna - również białostocka - opublikowała apel Z. Bujaka:

"Każdy członek Związku na codzień nosi znaczek lub opornik, co srodę bojkotuje prasę, gasi światło 13 każdego miesiąca między 21 a 21.15, przerywa na minutę pracę 13 każdego miesiąca o godzinie 12.00. W ten sposób, chwilą ciszy czcimy tych co polegli w Grudniu 1981."

19.03.82

• Minister Spraw wewnętrznych zwolnił od obowiązku uzyskiwania zezwoleń na pobyt czasowy w strefie nadgranicznej, mieszkańców zameldowanych na stałe w województwach przygranicznych.

20.03.82

• Na podstawie art.16 i art.24 prawa o stowarzyszeniach Prezydent m.st. Warszawy gen. dywizji dr Mieczysław Dębicki rozwiązał Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

• W oświadczeniu wydanym 20.03.82 r. władze SDP zaprotestowały przeciwko bezpodstawnym oskarżeniom i bezprawnej decyzji rozwiązania Stowarzyszenia.

• Z pracy z przyczyn politycznych zwolniono ponad 1200 dziennikarzy. W wyniku przeprowadzonych weryfikacji w Białymstoku zwolnieni zostali: Adam Bugajski /Polskie Radio/, Jerzy Chmielewski /Gazeta Współczesna, czł. Prezydium Zarządu Regionu/, Marek Kusiba /G.W./, Jerzy Muszyński /G.W./, Tomasz Piotrowski /P.R./, Andrzej Różalski /G.W./, Gabriela Walczak /P.R./

c.d.

• Skontaktowanie się z sąsiednimi celami nie nastęrczało większych kłopotów. W przeciwieństwie do murów zewnętrznych ściany działowe były cienkie, gipsowe; wystarczyło silniej uderzyć kijem od szczotki już powstawał otwór na wylot. Wkrótce wszystkie cele połączone były taką siecią otworów, wiadomości rozchodziły się więc bardzo szybko. Wbrew pozorom życie w więzieniu nie było wcale monotonne. Zawsze się coś działo. Codzienna walka podjazdowa pomiędzy nami a klawiszami, naczelnikiem i ubekami dostarczała swoistego rodzaju rozrywki. Kiedy odnosiłmy jakiś, nawet drobny sukces, zawsze stawało się to powodem do dużej satysfakcji. Na przykład władze zabroniły nam posiadania kart do gry, a było wśród nas wielu brydżystów. Konsekwentnie więc kupowaliśmy na przysługującą nam dwa razy w miesiącu wypiszkę, karty pocztowe. Cieliśmy je na pół, malowaliśmy kolory i cyfry, i karty były jak prawdziwe. Oczywiście klawisze podczas kipszów odbierali je, ale ich walka była z góry przegrana. Musieliby przeprowadzać przeszukania co godzinę, a to fizycznie jest już niemożliwe. Nie mogli nam też zabronić kupowania kart pocztowych, ponieważ wtedy postąpiliby wbrew regulaminowi. W końcu naczelnik wydał kuriozalną decyzję: W nagrodę za dobre sprawowanie przyznaje się internowanym prawo do posiadania kart do gry. Od tej pory władze zmuszone przez nas do ustępstw za każdym razem podkreślały, że czynią je w nagrodę za nasze poprawne zachowanie.

## ZAPISKI

c.d.

• Poszedłem na komisariat. To było 14 stycznia. Zaszedłem jeszcze - miałem w kieszeni 200 zł. - do jadłodajni przy rynku - porządził się najadłem.

Wchodzę tam, okazuję dowód osobisty, mówię, że jestem poszukiwany... Oni na początku nie wierzyli - powiedzieli: "to idzie pan, posiedzi, a my sprawdzimy". Usiadłem w poczekalni, dowód mi zabrali, już nie pozwolili wyjść na podwórko. Nie trwało to długo, najwyżej pięć minut, przyjechał samochód z komendy wojewódzkiej, zaprowadzili do samochodu. Jeden z tych panów chciał mi założyć kajdanki. Nie pozwoliłem. Zawie-

šli na ul. Sienkiewicza i natychmiast zaprowadzili na górę. Strasznie zadowolony był ten pan ze Służby Bezpieczeństwa, że nareszcie złapali. Mówiłem mu cały czas, że nie złapali, że zgłosiłem się sam. On na to, że wcześniej, czy później to by sami złapali. I taka to była rozmowa. Na przesłuchaniach ciągle podsuwali mi jakieś zdjęcia. Z początku odmawiałem zeznań, ale oni pokazali mi wszystkie dokumenty, świadków. Dwóch świadków znałem, bo to był wiceprzewodniczący i sekretarz Solidarności z zakładu. No i po przeczytaniu tych wszystkich zeznań wiedziałem, czy będą za-

przeczał, czy nie to już wiadomo, że będę siedział. Na tych zdjęciach było dużo moich znajomych, ale ja twierdziłem, że ich nie znam. A jak któregoś dnia już nie mogłem wytrzymać zacząłem krzyczeć, żeby do mnie strzelali ... Tego krzyku to sam się wystraszyłem... Od tego momentu przestali mnie wzywać na górę, na przesłuchania. Zresztą moje zeznania nie były im potrzebne. Ja się zgłosiłem 14 stycznia, a oni mieli zeznania świadków z 19 grudnia. Nawet prokurator powiedział mi, że ja już byłem oskarżony w grudniu, i że ja już mam wyrok. Wiedziałem, że nie będę miał zdjętego trybu doraźnego, bo zakład pracy wystąpił o utrzymanie trybu doraźnego. Wiedziałem, że dostanę wyrok...

Z Sienkiewicza przewieźli mnie na Kopernika. Tam spotkałem kolegę i tak się złożyło, że trafiliśmy do jednej celi. Wyżywienie na Kopernika było straszne.

Nadszedł dzień sprawy, dostałem wezwanie na 3, 4 i 6 lutego. Przeciwko mnie powołano dziesięciu świadków. Akt oskarżenia zarzucał mi nawoływanie do strajku i kolportaż ulotek. Ale nie mieli żadnych dowodów. Przyczepiali się, że posiłem znaczek z Matką Boską, że ulotek miałem nie pięć a tysiąc. Było jeszcze oszczerstwo, które było w akcie oskarżenia, że miałem wymordować 12 tysięcy komunistów. To potwierdził ten wiceprzewodniczący. On teraz jest w tych nowych związkach. Wyrok zapadł 6 lutego. Dostałem 3 lata więzienia i 2 lata pozbawienia praw obywatelskich. Było mi wszystko jedno trzy, czy dziesięć... nawet płakać nie miałem siły. Oczywiście, żał mi było rodziny, żony, dzieciaka... Ten mój kolega też dostał trzy lata. Nie wiedzieliśmy, gdzie nas wwiezie, bałem się, że "na wschód"...

• Kibice białostockiej Jagiellonii, którzy przybyli na mecz 2 kwietnia, zastali całą koronę stadionu "Gwardii" wymalowaną solidarnościowymi napisami. Służby porządkowe próbowały w pościgu zamalować ten jawny waraz "antykomunistycznej działalności", ale w strugach padającego deszczu świeża farba nie chciała trzymać się wilgotnych murów. Jedyne co zdołano osiągnąć, to zapaskudzenie stadionu rozlaną farbą, a napisy w rodzaju "Solidarność żyje" i tak przez cały mecz straszły dyżurujących milicjantów.

• W marcu Białostockie Grupy Oporu przeprowadziły na terenie miasta dużą akcję ulotkową. Ulotki i transparenty pojawiły się m.in. w wielu szkołach średnich, w okolicach ul. Lipowej, Rynku Kościuszki, Klubu MPiK, a także przy domach towarowych Centrum i Nowy. Na wielu budynkach zawieszono zostały transparenty z hasłami "Marzec 68 - Pamiętajmy OPOR".

• Białostocczanie udający się w pierwszy dzień świąt na poranne nabożeństwo do Fary mieli okazję oglądać dużych rozmiarów transparent z hasłem: 43 lata postu - dosyć! podpisany przez Białostockie Grupy Oporu. Transparent

zawieszony na budynku, w którym mieści się kwaciarnia „Żonkil” wisiał około 2 godzin.

• Czwórki wychowawcze to pomysły Komitetu Uczelnianego PZPR przy Akademii Medycznej w Białymstoku. Inicjatywa zrodziła się w ramach postulatu: "co zrobić, żeby coś zrobić". Wymyślono więc, że pracownicy dydaktyczni uczelni zamiast nauczać, będą studentów "otaczać" i wychowywać, każdy 3 studentów. Nad owym "postulatem" Rada Wydziału dyskutowała przez dwie godziny. Po czym odbyło się głosowanie. Przy 55 głosach przeciw 7 - za i 5 wstrzymujących się inicjatywa "upadła". W sumie 67 osób "tolerowało" przez 2 godziny "występy" dyskutantów, tracąc w ten sposób 134 godziny - bez mała cały miesiąc pracy jednego człowieka.

• Pod protestem przeciwko niskim podwyżkom płac w służbie zdrowia /patrz BI nr 105/ zebrano już w Gdańsku około 6.000 podpisów, w Warszawie 3.160, we Wrocławiu 1.100, w Płocku 3.000, w Łodzi 1.000, w Lublinie 1000, a w Białymstoku w sumie niewiele ponad 350.

# ZAŁOŻ „SOLIDARNOŚĆ” !

• W kraju powstało już około 40 Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność”. Założeniem całej akcji jest wywarcie nacisku na władze aby uznały nasze prawo do pluralizmu związkowego. Nie należy więc zrażać się niemożliwością zarejestrowania Komitetów. Jeśli powstanie ich kilkaset rząd nie będzie mógł obojętnie przejść obok tego problemu. Już teraz naciskany jest przez rządy i związki zawodowe państw zachodnich.

W tym numerze drukujemy podstawowe dokumenty potrzebne do złożenia wniosku o rejestrację. Powodzenia!

## DOKUMENTY

# STATUT

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Pracowników .../nazwa zakładu pracy/

### Rozdział I

Nazwa, teren działania, siedziba.

§ 1. Tworzy się organizację zawodową pod nazwą Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Pracowników ... /podać nazwę zakładu/ zwany dalej Związkiem. Związek, stosownie do zasad wyrażonych w Konstytucji PRL, ustawie o związkach zawodowych z dnia 8 października 1982 roku, w ratyfikowanych przez Polskę Konwencjach nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy, rozwijać będzie działalność w zakresie obrony interesów pracowników, realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych.

§ 2. Terenem działania Związku jest .../wymienić nazwę zakładu pracy/.

§ 3. Siedzibą Związku jest .../wymienić nazwę zakładu pracy/.

### Rozdział II

/Postanowienia ogólne/

§ 4. Związek jest niezależny od organów administracji państwowej i organizacji politycznych.

§ 5. Celem Związku jest obrona praw, godności i interesów pracowników, w tym:

1. obrona interesów materialnych, zawodowych, socjalnych i kulturalnych oraz ich rodzin;

2. obrona praw pracowniczych w zakresie wykonywanej pracy zawodowej, wynagrodzenia, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy;

3. harmonizowanie działania zakładu pracy z interesami pracowników;

4. oddziaływanie na rzecz zwiększenia praw pracowniczych, praw i wolności obywatelskich, umacniania solidarności we wzajemnych stosunkach i praworządności;

5. umacnianie rodziny oraz ochrona życia rodzinnego;

6. inicjowanie i popieranie działań na rzecz stwarzania pracownikom warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych;

7. uczestnictwo w kształtowaniu polityki gospodarczej i społecznej;

8. kształtowanie aktywnych postaw działania dla dobra Ojczyzny.

§ 6. Do zakresu działania Związku należą w szczególności:

1. reprezentowanie interesów swoich członków wobec kierownictwa zakładu pracy, organów administracji państwowej i gospodarczej, organizacji społecznych i samorządowych;

2. sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, udzielanie pomocy prawnej oraz podejmowanie interwencji i mediacji w przypadkach konfliktów;

3. inicjowanie samopomocy członków Związku;

4. zapewnienie członkom i ich rodzinom wypoczynku, zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych oraz odpowiedniego udziału w podziale funduszy socjalnego i innych funduszy zakładu;

5. popieranie inicjatyw w zakresie usprawnienia gospodarki, rozwoju kultury, oświaty, nauki i postępu technicznego;

6. publiczne opiniowanie projektów i aktów prawnych dotyczących praw i interesów pracowniczych;

7. współdziałanie z organami administracji państwowej w zakresie wynikającym z przepisów prawa i interesów członków Związku;

8. prowadzenie działalności wydawniczej;

9. prowadzenie badań nad warunkami życia pracowników;

10. działanie dla poprawy ochrony zdrowia pracowników i ich rodzin a w szczególności przeciwdziałanie alkoholizmowi;

11. udzielanie pomocy materialnej członkom Związku i ich rodzinom w miarę możliwości i potrzeby;

12. współdziałanie z innymi organizacjami związkowymi, społecznymi, samorządowymi w celu osiągnięcia powyższych celów i zadań.

§ 7. W razie sporu zbiorowego Związkowi przysługuje prawo organizowania strajku lub innych form protestu z zachowaniem przepisów ustawy o związkach zawodowych. Strajk traktuje się jako środek ostateczny.

§ 8. Związek może się podjąć obrony praw pracownika nie zrzeszonego w Związku na zasadach określonych dla członków Związku, jeśli pracownik zwróci się o taką pomoc.



Członkowie, ich prawa i obowiązki

§ 9. Członkiem Związku może zostać każdy pracownik zakładu, a także emeryci i renciści oraz uczniowie szkoły przyzakładowej. Członkostwo Związku nabywa się z chwilą złożenia pisemnej deklaracji członkostwa,

§ 10. 1. Członkostwo Związku ustaje wraz z jego wypowiedzeniem, zmianą miejsca zatrudnienia, zgonu,

2. Członka, który uporczywie nie wykonuje obowiązków członkowskich lub postępuje w sposób nie liczący z godnością członka Związku, Komisja Zakładowa może ukarać udzieleniem nagany, a w szczególnych przypadkach pozbawić członkostwa. Zainteresowanemu służy odwołanie do Walnego Zebrania organizacji zakładowej.

§ 11. Członek Związku ma prawo:

1. uczestniczyć w ogólnych zebraniach Związku;

2. wybierać i odwoływać członków organów Związku oraz być wybieranym do tych organów;

3. korzystać z pomocy Związku w ochronie swych praw i interesów;

4. korzystać z pomocy socjalnej, materialnej oraz z urządzeń kulturalnych, sportowych i innych, będących w dyspozycji Związku;

5. oceniać i poddawać krytyce działalność każdego członka Związku i jego organów, wnioskować o zmianę organów lub odwoływanie członków tych organów z pełnionych funkcji;

6. być na bieżąco informowanym o wszelkich decyzjach i działaniach organów Związku;

7. brać udział w zebraniach, podczas których organy Związku podejmują uchwały dotyczące jego osoby;

8. występować z wnioskami i postulatami do organów Związku;

9. brać udział w strajku i innych formach protestu organizowanych przez Związek.

§ 12. Członek Związku jest obowiązany:

1. przestrzegać postanowień Statutu i uchwał organów Związku oraz regularnie opłacać składki członkowskie;

2. brać czynny udział w pracach Związku;

3. solidarnie uczestniczyć w akcjach podejmowanych przez Związek;

4. współdziałać w kształtowaniu właściwych stosunków w zakładzie pracy.

§ 13. Członek Związku nie może należeć do innego związku zawodowego.

§ 14. Za aktywną działalność społeczną i zawodową członek Związku może być wyróżniony nagrodami związkowymi.

Organy Związku

§ 15. Organami Związku są:

1. Walne Zebranie, a w przypadku gdy liczba członków w zakładzie przekroczy 500 osób - Zakładowe Zebranie Delegatów;

2. Komisja Zakładowa i jej Prezydium;

3. Komisja Rewizyjna Związku;

§ 16. Uchwały organów zapadają zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy ogółu członków.

§ 17. Organy Związku pochodzą z wyboru. Wybory odbywają się na następujących zasadach:

1. nie ogranicza się liczby kandydatów;

2. głosuje się na poszczególnych kandydatów;

3. głosowanie jest tajne;

4. tę samą funkcję w Związku można pełnić tylko przez dwie kadencje;

5. funkcji w organach Związku nie może pełnić osoba zajmująca kierownicze stanowisko w zakładzie.

§ 18. Walne Zebranie:

1. ustala program działania Związku;

2. rozpatruje i zatwierdza sprawozdania Komisji Zakładowej i Komisji Rewizyjnej;

3. uchwała Statut i zmiany do Statutu Związku;

4. ustala skład liczbowy i wybiera oraz odwołuje w głosowaniu tajnym Przewodniczącego i członków Komisji Zakładowej i Komisji Rewizyjnej;

5. decyduje o rozwiązaniu Związku.

§ 19. Walne Zebranie zwołuje się na mocy uchwały Komisji Zakładowej, Komisji Rewizyjnej lub na pisemny wniosek 1/3 ogółu liczby członków Związku nie później niż w ciągu miesiąca od dnia podjęcia uchwały lub złożenia wniosku.

§ 20. Komisja Zakładowa realizuje uchwały Walnego Zebrania, kieruje bieżącą działalnością Związku, podejmuje wszelkie działania wynikające z celów statutowych Związku.

§ 21. Do zadań Komisji Rewizyjnej należy:

1. kontrolowanie działalności Komisji Zakładowej oraz realizacji uchwał organów związkowych a ponadto gospodarki finansowej i majątkowej Związku;

2. przedkładanie Walnemu Zgromadzeniu Związku sprawozdań ze swej działalności.

§ 22. Komisja Rewizyjna wybiera ze swego grona przewodniczącego. Posiedzenia Komisji powinny odbywać się co najmniej raz na kwartał. Członkowie Komisji mają prawo uczestniczyć w posiedzeniach organów Związku.

## Rozdział V

Majątek Związku

§ 23. Majątek Związku powstaje:

1. ze składek członkowskich, dotacji, darowizn i zapisów;

2. Z prowadzonej działalności gospodarczej;

3. Z prowadzonej przez Związek innej działalności statutowej.

§ 24. Majątek Związku służy do realizacji i finansowania działalności.

§ 25. Za właściwe zarządzanie i odpowiedzialność osoby działające za Związek.

§ 26. 1. Do składania oświadczeń woli w sprawach majątkowych są uprawnieni: przewodniczący i inne osoby upoważnione przez Komisję Zakładową.

2. Do składania oświadczeń woli wymagane jest łączne działanie dwóch osób.

## Rozdział VI Postanowienia końcowe

§ 27. Rozwiązanie Związku może nastąpić uchwałą Walnego Zebrania podjętą większością dwóch trzecich ważnie oddanych głosów.

§ 28. Czynności związanych z likwidacją Związku dokonuje Komisja Likwidacyjna, powołana przez Walne Zebranie. Z przeprowadzonych czynności sporządza się sprawozdanie, które składa się w sądzie.

§ 29. W okresie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia o rejestracji Związku;

1. Komitet Założycielski pełni funkcje określone statutem dla Komisji Zakładowej;

2. Komitet Założycielski opracuje szczegółową ordynację wyborczą, którą podda pod dyskusję i głosowanie Walnemu Zebraniu;

3. Walne Zebranie powoła Komisję Wyborczą, która przeprowadzi wybory do Komisji Zakładowej i Komisji Rewizyjnej.

## dokument 2

# UCHWAŁA

My zebrani w dniu ..... pracownicy /podać nazwę zakładu/, powołując się na art. 10 ustawy z dnia 8 października 1982 r./jedn. tekst Dz.U. z 1985 r., nr 54, poz. 277/, art.84 Konstytucji PRL, art.2 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz art. 22, ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, tworzymy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" Pracowników .../podać nazwę zakładu pracy/. Cele związku, jego strukturę, prawa i obowiązki członków oraz inne wymagane ustawą dane określa uchwalony statut.

Wybieramy Komitet Założycielski w składzie:

/podać minimum 10 osób/

20  
10

Upoważniamy Komitet Założycielski do podejmowania wszelkich czynności związanych z rejestrowaniem Związku oraz czynności, o których mowa w par. 29 statutu. Upoważniamy Komitet Założycielski do występowania w naszym imieniu.

Tworząc Niezależny Związek Zawodowy "Solidarność" pracowników /podać nazwę zakładu pracy/, kierujemy się przede wszystkim potrzebą zapewnienia wielu pracownikom ochrony związkowej.

Pragniemy również aktywnie działać na rzecz podźwignięcia Polski z kryzysu.

Członkowie Komitetu Założycielskiego  
/podpisy/

## dokument 3

Sąd Wojewódzki w .....  
Wydział I Cywilny  
Sekcja Rejestracji Związków  
Zawodowych

Wnioskodawca:  
Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników /wymienić zakład pracy/ w .../wymienić miejscowość/, w składzie: /podać imię, nazwisko, adres plus podpis - minimum 10 osób/ składa wniosek o wpisanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników /wymienić nazwę zakładu oraz miejscowość/ zakładowych organizacji związkowych, powołując się na art.1, ust.1, art.10 i art.18, ust.1 w związku z art. 19, ust.1 ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych /Dz.U. nr 54 z 1985 r., poz.277/, ponadto powołując się na art.84 Konstytucji PRL, art.22, ust.1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art 2 Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy.

### Uzasadnienie

W dniu ... odbyło się zebranie pracowników /nazwa zakładu i miejscowość/, którzy wyrazili wolę założenia związku zawodowego. Podjęto uchwałą o założeniu związku / dowód: uchwała w załączeniu/. Zebrani wybrali Komitet Założycielski w składzie /wymienić imiona i nazwiska członków Komitetu Założycielskiego/.

Następnie przedstawiono projekt statutu, który po dyskusji został uchwalony przez członków - założycieli. Uchwalony statut załącza się w dwóch egzemplarzach. Założony Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" Pracowników... /wymienić nazwę zakładu/. Liczba założycieli w dniu złożenia wniosku o rejestrację wynosiła... osób. Komitet Założycielski stoi na stanowisku, iż w obowiązującym stanie prawnym powinna być przestrzegana i stosowana zasada pluralizmu związkowego.

20

W szczególności wynika to:

a/. z art.84 Konstytucji PRL zapewniającym obywatelom prawo zrzeszania się, m.in. w związkach zawodowe;

b/. z art.22, ust.1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który stanowi, że "każdy ma prawo do swobodnego stowarzyszenia się z innymi, włącznie z prawem tworzenia i przystępowania do związków zawodowych w celu ochrony swych interesów";

c/. z art.2 Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, który stwierdza, że "pracownicy i pracodawcy, bez jakichkolwiek rozróżnień, mają prawo bez uzyskania uprzedniego zezwolenia, tworzyć organizację według swojego uznania, jak też przystępować do tych organizacji, z jednym zastrzeżeniem stosowania się do statutów.

Oba wymienione wyżej akty prawa międzynarodowego zostały podpisane, ratyfikowane i ogłoszone we właściwym organie promulgacyjnym, tj. Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - tym samym mają one moc ustawy i stanowią część prawa wewnętrznego.

W tej sytuacji nie może mieć zastosowania zdanie drugie art. 60, ust.3 ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych /jednolity tekst Dz.U. z 1985 z 1985 r., nr 54, poz.277/, który stanowi, że "w okresie, którego termin końcowy określi Rada Państwa, w zakładzie pracy działa jedna organizacja związkowa". Mając na względzie powyższe, jak również fakt, iż ponad 50% pracowników zakładu pozbawionych jest ochrony związkowej wnosimy jak na wstępie. /podpisy członków Komitetu Założycielskiego/

#### Załączniki:

1. Uchwała o założeniu związku
2. Dwa egz. statutu.

## dokument 4

Komunikat 1 / 88

Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" /wymienić nazwę zakładu pracy/. Dnia ..... odbyło się zebranie pracowników/podać nazwę zakładu/, którzy wyrazili wolę założenia związku zawodowego. Opierając się na art. 84 Konstytucji PRL, art. 10 ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych /jedn. tekst:Dz.U. z 1985 r., nr 54, poz.277/ art. 2 Konwencji Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, utworzono Niezależny, Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" Pracowników /podać nazwę zakładu/. Tworząc ten Związek kierowano się przede wszystkim potrzebą zapewnienia wielu pracownikom ochrony związkowej, jak również potrzebą aktywnej działalności na rzecz podźwignięcia Polski z kryzysu. Wybrano Komitet Założycielski w składzie: /wymienić co najmniej 10 osób/

W dniu ..... w Sądzie Wojewódzkim w ..... złożony został formalny wniosek o rejestrację Związku.

Komunikat podaje się do wiadomości załóżce i dyrektorowi .../wymienić nazwę zakładu/.

Członkowie Komitetu Założycielskiego.

## ZE ŚWIATA

W Genewie, od lutego toczą się rozmowy pomiędzy Pakistanem i Afganistanem na temat warunków wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu. Kwestie sporne to: data ostatecznego wyjścia Armii Czerwonej i kształt przyszłego rządu afgańskiego. Mimo oficjalnych deklaracji pokojowych /8.II.1988 r. Gorbaczow zadeklarował gotowość wycofania wojsk/ walki nadal trwają, a Rosjanie prowadzą szeroko zakrojoną ofensywę. Mudżahedini nie chcą zgodzić się na radziecki projekt szerokiego uczestnictwa komunistów w przyszłym rządzie. Rosjanie natomiast prowadzą rozmowy z Nadżibullahem, z którym 7 kwietnia 1988 r. w Taszkencie Gorbaczow podpisał porozumienie potwierdzające ogłoszone wcześniej deklaracje.

Po zamieszczeniu w jednej z rumuńskich gazet sfałszowanego telegramu królowej angielskiej nadesłanego z okazji rocznicy urodzin Ceaucescu, brytyjskie MSZ złożyło na ręce władz w Bukareszcie oficjalny protest. Królowej przypisano - nigdy przez nią nie wypowiedziane - słowa pochwały pod adresem rumuńskiego sekretarza.

Rząd węgierski oficjalnie powołał Urząd Opieki nad Imigrantami. Zajmuje się on przede wszystkim uciekinierami z Rumunii, gdzie zamieszkuje znaczna liczebnie mniejszość węgierska. Węgry są pierwszym krajem komunistycznym, który udziela azylu uciekinierom z innego, również komunistycznego kraju.

# POLSKA LIGA PRAW CZŁOWIEKA

Druga wojna światowa była szczególnym okrucieństwem i ludobójstwem dla narodów Europy a przede wszystkim Polski. Ze strony agresorów postawione zostały ludobójcze cele:

- hitlerzyzm zmierzał do unicestwienia całych grup narodowościowych,
- celem wojującego komunizmu było fizyczne zlikwidowanie całych warstw społecznych, ideowo i klasowo nie mieszczących się w sowieckiej doktrynie komunistycznej.

Zamierzenia te w ogromnej części zrealizowano także wobec Polaków. W ludobójstwo zaangażowały się ówczesne rządy Niemiec i Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik. Wówczas Niemcy i Związek Sowiecki były w przymierzu, w przyjaznych ze sobą stosunkach, które doprowadziły do kolejnego rozbioru ziem Rzeczypospolitej Polski przez te kraje. O zbrodniach hitlerowskich wiemy wszystko. Znamy imiennie większość zbrodniarzy. Sowieckie zbrodnie ludobójstwa nie są mniejsze od zbrodni hitlerowskich. Dokonane zostały na najbardziej wartościowej części społeczeństwa polskiego, jego najwyższego wytworu kultury, oficerach, funkcjonariuszach administracji i policji państwowej, twórczej inteligencji i najwartościowszych robotnikach wziętych do niewoli, zagarniętych w aresztowaniach i bez sądów umęczonych i straconych. Do dziś o aresztowanych i zamordowanych obywatelach polskich Związek Sowiecki nie podał żadnej wiadomości. Nie jest to już dziś tajemnicą, że dokonał potwornej zbrodni. W procesie Norymberskim sądzono zbrodnie hitlerowskie pod wpływem na ten czas bieżącej koniunktury politycznej. Jednym z oskarżycieli był Rząd Sowiecki, realizator zbrodni na podbitych narodach. W procesie Norymberskim nie uczestniczyli przedstawiciele legalnego Rządu Polskiego, z narodu, najbardziej poszkodowanego. Narodu walczącego od początku do końca zmagani wojennych.

Nie było dotąd organizacji w Polsce, która by upomniała się o sprawiedliwe zbadanie i osądzenie wszystkich zbrodni stalinowskiego ludobójstwa wynikłego z II -ej i po II -ej wojnie światowej. Nikt dotąd nie naprawił wyrządzonych szkód moralnych i materialnych poszkodowanym, wynikłych ze stalinowskiego terroru i zbrodni. Zbrodnie stalinowskie pozostały poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości. Przez Wszystkich ludzi, przez wszystkie kraje, także przez Związek Sowiecki należy odsłonić ponure fakty, co stało się z ludźmi zaginionymi na terytorium podległym Krajowi Rad i w jaki sposób doszło do masowej egzekucji Polaków. Dlaczego także likwidowano obywateli innych narodowości Europy. Dlaczego odbywało się to wszystko za wiedzą najwyższych władz sowieckich rękami NKGB i NKWD.

POLSKA LIGA PRAW CZŁOWIEKA z dniem 28 stycznia 1988 roku Uchwałą Rady Koordynacyjnej Ligi i dla terytorium Polski, w swoim składzie powołała Komisję Badania Zbrodni Ludobójstwa Stalinowskiego wobec Obywateli Polski.

W imię sprawiedliwości cywilizowanego świata i powszechnie uznanych praw człowieka do życia, wobec ogromu dokonanych zbrodni przez Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik - APELUJEMY - do państw uczestników II-jej wojny światowej o konieczność powołania nowego Trybunału Międzynarodowego, który uznałby za swoje zadanie:

- dokładne zbadanie i wymierzenie sprawiedliwości przede wszystkim winowajcom mordu Katyńskiego, winnych zamordowania w nieustalonych dotąd miejscach Związku Sowieckiego jeńców, żołnierzy i oficerów polskich i ludności cywilnej zagarniętej w aresztowaniach na ziemiach II Rzeczypospolitej.

Uważamy, że w drodze solidarności poszanowania praw człowieka nasz apel zostanie podjęty dla uwiarygodnienia realizacji przyjętych zobowiązań między narodami.

Przewodniczący

Jan Kostecki /podpis nieczytelny/  
71-244 Szczecin 6 ul. Klonowica 16b/15  
tel. 7 73 27

Szczecin, dnia 29 stycznia 1988 r.

**WPLĄTY: w tys.** ASS N - 10,0; BIS - 6,0; TOR - 10,0;  
MEDALE - 10,0

Biuuletyn Informacyjny TKR NSZZ "S" Białystok - służy do użytku wewnętrznego, jako materiał organizacyjno-szkoleniowy dla kładowych ogniw Związku. Redaguje Kolegium. Białystok, 04.88 r.